Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem*

ROK XVII. Kraków, dnia 1 czerwca 1935. Nr. 20.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

MOC DOWODOWA BILANSÓW DLA CELÓW PODATKOWYCH.

Rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzplitej o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych, weszło w życie z dniem 7. maja 1934 roku i w związku z tem zastosowanie się dla większości przedsiębiorstw, posiadających okres operacyjny, pokrywający się z rokiem kalendarzowym, do przepisów tego rozporządzenia nastręczałoby wielkie trudności techniczne. Ministerstwo skarbu w związku z tem wyjaśnia, że zamknięcie roczne nieodpowiadające przepisom rozporządzenia, nie pozbawiają ksiąg handlowych mocy dowodowej dla celów podatkowych.

ZASADY OBLICZANIA WYNAGRODZENIA NA CZAS URLOPU W PRZYPADKU, GDY PRACA ODBYWA SIĘ NA AKORD LUB OD SZTUKI.

Sąd Najwyższy uchwałą całej Izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada — 17 grudnia 1934 r. Nr. C. Prez. 6/34 wyjaśnił, że w wypadkach, gdy praca odbywa się na akord lub od sztuki, w celu ustalenia wynagrodzenia, przypadającego na czas urlopu należy obliczyć według cennika bieżącego, obowiązującego w czasie urlopu zarobek pracownika z ostatnich 3 miesięcy, zgodnie z ilością pracy, wykonanej przez niego w czasie ostatnich 3 miesięcy i uzyskaną w ten sposób sumę zarobków podzielić przez ilość dni, w których pracownik faktycznie pracował w ostatnim 3-miesięcznym okresie, bezpośrednio poprzedzającym udzielony mu urlop, wynikły zaś z tego dzielenia iloraz pomnożyć przez ilość dni powszednich, przypadających w okresie urlopu, w których pracownik miałby pracować stosownie do warunków umowy o pracę, obowiązujących w czasie rozpoczęcia urlopu.

DROBNE KUPIECTWO KOLONJALNE domaga się przedłużenia godzin handlu.

Na ogólnem dorocznem zebraniu członków stowarzyszenia drobnych kupców kolonjalnych w Łodzi obszernie omówiono bolączki kupiectwa kolonjalnego. Między innemi poruszono palącą sprawę przedłużenia godzin handlu. Wobec tego, że sklepy kolonjalne otwarte są tylko do 7-mej wieczorem konsumenci nie mają możności zaopatrzenia się w artykuły spożywcze. Sprawa ta jest tembardziej aktualna latem. Pozatem wskutek zamykania sklepów od soboty wieczór do poniedziałku rana, konsumenci nie mają możności nabywania świeżych artykułów spożywczych, a zapasów czynić nie mogą, gdyż artykuły te ulegają szybkiemu zepsuciu. Kupiectwo narażone jest tu na straty. Wkońcu wysunięto projekt zwrócenia się z memorjałem do władz centralnych z prośbą o zezwolenie na otwieranie sklepów spożywczych w niedziele od godziny 8—9-tej rano. Następnie omówiono zarządzenia sanitarne dla sklepów spożywczych oraz w sprawie sprzedaży mleka wyłącznie w zamkniętych flaszkach. Zarządzenie to jest trudne do wykonania, gdyż dotychczas zarząd miejski nie posiada specjalnej rozlewni mleka.

Zkolei zebrani omówili nową ordynację podatkową, z ustawą o umorzeniu zaległości podatkowych, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz stowarzyszenia. Do zarządu weszli pp.: W. Ulinower, Ch. Gotlib, A. Finkielsztajn, I. Wilhelm, B. Zylbersztajn, K. Rawicki, J. Rozencwajg, B. Goldwaser, I. Rozencwajg.

W sprawach godzin handlu i odpoczynku niedzielnego postanowiono wysłać specjalną delegację do Warszawy.

Skład nowego Zarządu przedstawia się następująco: pp. W. Ulinower, prezes, — Gotlib Ch. wiceprezes, — J. Wilhelm, skarbnik, — A. Finkelsztajn, sekretarz.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVIII. **Kraków, dnia 1 czerwca 1935** **Nr. 20.**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Echa tygodnia.

Słynny ekonomista szwedzki prof. Gustaw Cassel wystąpił przed kilku laty z rewolucyjną teorją, w myśl której znaczenie złota dla międzynarodowych stosunków monetarnych skończyło się. Zamiast złota winny państwa obrać jakiś inny miernik wartości, przyczem prof. Cassel zaproponował międzynarodowy wskaźnik cen kilkudziesięciu najważniejszych towarów. Wskaźnik ten byłby co pewien czas kontrolowany i uzgadniany z warunkami produkcji. Zdaniem prof. Cassella, obecna funkcja złota w nowoczesnym systemie gospodarczym stanowi główne źródło zaburzeń, ponieważ produkcja złota nie idzie w parze z ogólną produkcją. Przyrost rocznej produkcji świata wynosi 3% i tyle powinien wynosić przyrost złota, aby zaspokoić potrzeby gospodarstwa światowego. Tymczasem produkcja złota znajduje się w stanie stagnacji, a ponieważ na złocie oparte są najważniejsze waluty świata, przeto obieg pieniędzy kurczy się w porównaniu ze wzrostem ogólnej działalności gospodarczej. Nowych pokładów złota w chwili obecnej niema, ani nie należy się ich tak szybko spodziewać. Zdaniem Cassela dalsze trwanie przy złocie, jako mierniku wartości, doprowadzi do dalszego spadku cen, ponieważ ilość towarów będzie wzrastała coraz szybciej, aniżeli ilość pieniędzy (z powodu braku złota). Okres spadających cen jest zaś zabójczy dla gospodarstwa, ponieważ w tym okresie ginie podstawa wszelkiej kalkulacji zarówno dla producenta jak i dla konsumenta.

Przez dłuższy czas przepowiednie prof. Cassela zdawały się opierać na realnych przesłankach. Mieliśmy w istocie coraz mniej pieniędzy, ceny spadały, a narody nie mogły w żaden sposób wybrnąć z deflacji. Ale ostatnie czasy przyniosły nam całkowite obalenie teorji Cassela. Oto bowiem spadek cen przy równoczesnym wzroście ceny złota doprowadził do ogólnego potanienia kosztów produkcji. Ponieważ jednak złoto było jedynym towarem, którego cena ustawicznie się podnosiła, przeto producentom złota, szczególnie w południowo-afrykańskich kopalniach złota opłaciło się powiększyć produkcję i uruchomić takie miny, których dotychczas nie opłacało się eksploatować spowodu wysokich kosztów utrzymania, robocizny itd. Tu sprawdziło się ogólne zresztą prawo ekonomiczne, że wysoka cena jest najlepszym bodźcem produkcji, bo zapewnia największą rentowność tej produkcji.

Światowa produkcja złota w latach 1925 do 1929 wynosiła przeciętnie około 400 miljonów złotych dolarów. Okres 1925 do 1929 był okresem wysokich cen towarów i niskich cen złota. W roku 1934 t. j. w roku niskich cen towarów i wysokich cen złota, światowa produkcja złota wyniosła około 570 miljonów złotych dolarów. Według statystyki Union Corporation światowa produkcja złota (w jednostkach wagi) wyniosła w r. 1934 około 28 miljonów uncyj, gdy w roku 1933 wyniosła jedynie około 26 miljonów uncyj. Ilość wydobywanego złota wzrasta zatem bardzo silnie w ostatnich latach.

Sprawa ta posiada znaczenie nietylko teoretyczne. Jest ona ważna zarówno dla obserwatorów i badaczy życia gospodarczego, jak i dla najzwyklejszego, szarego człowieka z ulicy. Dlatego poświęcamy tej sprawie nasze łamy.

Cóż oznacza bowiem wzrost produkcji złota? Oznacza on, że w arterje gospodarstwa światowego wleje się większa, niż dotychczas, struga złota. Na kruszcu złotym oparta jest niemal wszędzie emisja pieniądza. Im więcej złota posiada dany bank emisyjny, tem więcej pieniędzy może on puścić w obieg. Gdyby np. Bank Polski posiadał zapasów złota nie za pół miljarda, ale za miljard złotych, to nasz obieg banknotów wynosiłby nie niespełna jeden miljard złotych, jak obecnie, ale dwa miljardy złotych. Większy obieg pieniężny oznacza zaś szerszy oddech finansowy, oznacza zanik ciasnoty gotówkowej, szersze możliwości kredytowe. Fala pieniądza przypłynęłaby do wszystkich instytucyj kredytowych, ilość pieniądza na cele

kredytowe powiększyłaby się, co obniżyłoby stopę procentową. Przemysłowiec i kupiec nie musiałby rzucać za bezcen towarów na rynek dla zdobycia gotówki, koniecznej na zapłacanie podatku lub wykupienie weksla, ale mógłby towary te przetrzymać w magazynie do czasu korzystnej sprzedaży. Konsument zaopatrzony w pieniądz, stworzyłby większy popyt za towarem. Ceny poszłyby w górę i pobudziłyby produkcję, której wzrost wchłonąłby bezrobotnych, którzy znów wystąpiliby na rynek w charakterze konsumentów. Życie gospodarcze nabrałoby rumieńców zdrowia i tężyzny.

Wzrost cen w skali światowej obniżyłby barjery celne, ponieważ te cła, które są za wysokie dla obecnych niskich cen towarów, dałyby się łatwo przeskoczyć przez towary o wysokich cenach. Tendencje autarkiczne i monopoliczne uległyby zahamowaniu. Ucisk karteli rozluźniłby się, ponieważ słabe finansowo przedsiębiorstwa, które obecnie obawiając się walki konkurencyjnej z przedsiębiorstwami kapitałowo silniejszemi pobierają od kartelu premje za nierobstwo (za zamknięcie fabryki i sprzedanie kontyngentu produkcyjnego silniejszym finansowo fabrykom) wystąpiłyby z kartelu i rozpoczęłyby na nowo walkę konkurencyjną w danej gałęzi przemysłu. Kartele są bowiem „dziećmi niedoli“ (Kinder der Not, jak je określa literatura niemiecka) i największe nasilenie kartelizacji przemysłu następuje w latach braku pieniędzy, w latach deflacji, a zatem w latach braku złota.

Widzimy więc, jakie olbrzymie znaczenie dla gospodarstwa światowego i dla każdego gospodarstwa społecznego zosobna posiada cyfra produkcji złota. Po odkryciu wielkich złóż złota u schyłku 19-go wieku w Transvaalu, kiedy to nastąpił silny wzrost produkcji złota, zapanowało w całym świecie niesłychane ożywienie, którego fala przetrwała wszelkie zaburzenia aż do lat wojny światowej. Kilkadziesiąt lat trwała ta długa fala konjunktury gospodarczej, aż wojna światowa, zniszczyła olbrzymie wartości kapitałowe i zdruzgotała mechanizm gospodarstwa światowego, zahamowała tę falę.

W roku 1934 wyprodukowano w świecie złota o 7 procent więcej, aniżeli w roku poprzednim. Jest to zatem 4 proc. więcej, aniżeli przewidywał Cassel, jako minimum produkcji złota dla dotrzymania kroku światowej produkcji przemysłowej i rolniczej. Gdyby w każdym następnym roku wzrost ten wynosił tylko po 5 procent, to już wystarczyłoby to dla uniknięcia głębszych zaburzeń gospodarczych.

Należy się uważnie wgłębiać w statystyki produkcji złota, bo z tej strony przychodzą największe i najważniejsze impulsy gospodarcze, skuteczniejsze od wszystkich aktów „nakręcania konjunktury“, jakiemi Hitler „uszczęśliwia“ Niemcy, czy od karkołomnych eksperymentów Roosevelta, wywracających do góry nogami całe gospodarstwo amerykańskie.

Obowiązek rejestracji umów o naukę w przemyśle w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

W myśl przepisów art. 116 roz. Prez. R. P. z dnia 6 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350) przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe mogą zatrudniać uczniów przemysłowych wyłącznie na podstawie pisemnej umowy, stwierdzającej warunki nauki w danem przedsiębiorstwie. Wzbronione jest bezpłatne zatrudnianie uczniów, jak również pobieranie wynagrodzenia za naukę.

Umowa o naukę winna być zawarta najdalej w ciągu 4-ch tygodni od dnia rozpoczęcia nauki i określać przemysł, w którym ma być uczeń kształcony, czas trwania nauki, wzajemne świadczenia stron i warunki rozwiązania umowy.

Umowę należy sporządzić w dwu egzemplarzach, podpisanych przez strony; po zarejestrowaniu jeden z nich otrzymuje przedsiębiorstwo, drugi zaś uczeń, względnie jego ojciec lub opiekun.

Najdalej w ciągu 14 dni od dnia zawarcia umowy przedsiębiorstwo winno obydwa jej egzemplarze wraz z jednym odpisem przedstawić Izbie przemysłowo-

handlowej w Krakowie w celu zarejestrowania. Równocześnie należy wnieść do Kasy Izby, albo wpłacić na konto czekowe P. K. O. Nr. 404.111 opłatę za rejestrację w wysokości zł. 5.—.

Jeżeli przedsiębiorstwo jest członkiem zrzeszenia przemysłowego, winno ono przesłać odpis umowy także i do zrzeszenia w ciągu 14 dni od dnia zawarcia umowy.

Zrzeszenia przemysłowe mogą zobowiązać swych członków do zawierania umów o naukę przed zrzeszeniem.

O ile umowa została zawarta przed zrzeszeniem, obowiązek przesłania odpisu umowy Izbie przemysłowo-handlowej ciąży na zrzeszeniu.

Pracodawca winien zawiadomić Izbę przemysłowo-handlową w ciągu 14 dni o każdej zmianie zaszłej w treści umowy.

Przepisy w przedmiocie zawierania i rejestrowania umów o naukę odnoszą się tylko do uczniów przemysłowych, a nie do praktykantów, czyli osób uzupełniających przez praktykę teoretyczne wiadomości fachowe, nabyte w szkole zawodowej, niezależnie od jej stopnia.

Wobec tego, że dotychczas znaczna część umów o naukę nie została jeszcze zarejestrowana zgodnie z przytoczonemi wyżej przepisami prawnemi, Izba przypomina wszystkim przedsiębiorstwom na terenie jej okręgu, które zatrudniają uczniów przemysłowych o ciążącym na nich obowiązku niezwłocznego zarejestrowania wszystkich umów a naukę, zawartych po dniu 15 sierpnia 1934 r., oraz rejestrowania każdej nowo-zawartej umowy w ciągu dni 14 od jej zawarcia.

Izba zwraca uwagę, iż stosownie do przepisów ustawy winni niezarejestrowania umowy o naukę lub niepowiadomienia o zaszłych w umowie zmianach podlegają ukaraniu przez władze administracyjne grzywną do zł. 1.000.— ewentualnie i aresztem do dni 14-tu.

Pragnąc ułatwić zainteresowanym orjentację w przepisach o uczniach przemysłowych, Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie wydała drukiem formularze umowy o naukę w przemyśle, które są do nabycia w Izbie w cenie 10 groszy za sztukę.

ROZBUDOWA PRZEMYSŁU TKACKIEGO W OKRĘGU KROŚNIEŃSKIM.

W Krośnie odbyła się 22. maja konferencja, zwołana przez Krakowską Izbę przemysłowo-handlową, celem usprawnienia i rozbudowy przemysłu tkackiego w tamtejszym okręgu. W konferencji wzięli m. in. udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Urzędów Wojewódzkich w Krakowie i Lwowie, Dowództwa Okręgu Korpusu w Krakowie i w Przemyślu, Kuratorjów Szkolnych Krakowskiego i Lwowskiego, Izby Przem. - Handl. w Krakowie, Izb Rolniczych Krakowskiej i Lwowskiej, Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz zainteresowanych przedsiębiorstw i organizacyj.

Konferencję zagail urzędujący Wiceprezes Izby Przem. - Handlowej w Krakowie Inż. Leon Skarżeński, przedstawiając zadania i program konferencji.

Następnie na przewodniczącego wybrano Min. Gen. St. hr. Szeptyckiego. Referaty wygłosili Inż. H. Mianowski, Dyrektor Izby Przem. - Handl. w Krakowie p. t.: „Postulaty przemysłu lniarskiego okręgu krośnieńskiego“ oraz Inż. J. Ostaszewski, Dyrektor Państwowej Szkoły Tkackiej w Krośnie p. .: „Postulaty z dziedziny przeróbki lnu“.

Dyr. Mianowski w obszernym referacie, stanowiącym zasadniczy temat konferencji, przedstawił rozwój przemysłu tkackiego w okręgu krośnieńskim, obliczając ilość tkaczy na 4.000 osób, a wartość rocznej produkcji na trzy czwarte miljona złotych. Równocześnie referent wskazał na możliwości podwojenia, a nawet potrojenia obecnej wytwórczości.

Na zakończenie Dyr. Mianowski przedstawił następujące postulaty:

1) zwiększenie ilości pracujących wrzecion w Przędzalni „Krosno“; 2) zaopatrywanie przez tą przędzalnię przemysłu tkackiego krośnieńskiego w przędzę; 3) założenie przy niej blichowni; 4) zbudowanie w Państwowej Szkole Tkackiej w Krośnie urządzenia dla apretury tkanin lokalnej produkcji.

Tezy te zostały jednomyślnie przyjęte, a realizację ich powierzono Izbie przem. - handl. w Krakowie oraz kompetentnym Izbom Rolniczym, reprezentowanym przez Prez. Koła Posła N. Kleszczyńskiego.

Obszerna dyskusja, jaka wywiązała się na konferencji z udziałem przedstawicieli Władz i szerokich kól sfer zainteresowanych, wskazała dobitnie na znaczenie oraz na potrzeby przemysłu tkackiego lniarskiego w okręgu krośnieńskim.

Zupełna ruina kupiectwa

Handel załamał się pod ciężarem polityki faworyzowania rolników i przemysłu.

Onegdaj odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Centr. Stowarzyszenia Kupców i Przemysł. województwa łódzkiego. Zebranie zagaił prezes I. Jaszuński, a przewodnictwo objął przez aklamację radca Bialer.

Prez. Jaszuński omówił sytuację gospodarczą na tle panującego kryzysu, podkreślając m. in., że od kilku lat przemysł i rolnictwo jest faworyzowane kosztem kupiectwa. Jeżeli czynniki miarodajne traktują po macoszemu kupiectwo, to nic dziwnego, że również **przemysł działa na niekorzyść handlu.** Objawia się to w otwieraniu składów fabrycznych, unikaniu pośrednictwa i t. d. Szkodzi to nietylko kupiectwu, lecz również i przemysłowcom. Nie docenia się bowiem doniosłej roli kupiectwa, jako czynnika rozprowadzającego i rozpowszechniającego dobra wytwarzane przez przemysł i rolnictwo. Należy objektywnie stwierdzić, że **kupiectwo jest obecnie zupełnie zrujnowane.** Pomimo to zostało ono obciążone nowymi, nadmiernymi podatkami, jak 15 proc. dodatkiem do podatków państwowych i zniesienie 14-dniowego ulgowego terminu przy spłatach podatkowych. Jakkolwiek podatki te nakładane są w celu **utrzymania równowagi budżetu,** to jednak powinny one być nakładane sprawiedliwie, aby nie stanowiły tak wydatnego obciążenia kupiectwa.

Wkońcu prez. Jaszuński zwrócił się z apelem do członków Stowarzyszenia, aby żywiej i energiczniej współpracowali z rządem, który jest zupełnie odosobniony w swojej pracy dla dobra kupiectwa.

W końcu został wybrany nowy zarząd stowarzyszenia, do którego weszli pp. Akawie H., Bronowski M. S., Chimowicz A., Degensztajn I., Gordon M. Hirszberg J., Jaszuński I., Margulies J., Mazur I., Borkowski J., Sztajnsznajder A., Sztern J.

Sprawy podatkowe.

KOMIS

w świetle Kodeksu Handlowego, Ustawodawstwa podatkowego i zasad księgowości.

I.

W rozumieniu Kodeksu Handlowego **Komisant** jest kupcem, który w imieniu własnem, lecz na rachunek osoby innej sprzedaje lub kupuje rzeczy ruchome (towary) albo papiery wartościowe. — Osoba, na rachunek której komisant dokonuje operacyj komisowych, tzw. **komitent,** nie musi być kupcem. — Jeśli komitent nie pozostawia komisantowi swobody co do ceny, lecz z góry ustala cenę, poniżej której nie wolno komisantowi sprzedać, wzgl. powyżej której nie wolno mu zakupić przedmiotu komisowego, to cena taka zowie się **limitem.**

Komisant wydać musi komitentowi **wszystko,** co przy wykonaniu operacyj komisowych uzyskał, w szczególności przelać komitentowi wierzytelności, jakie przy tem nabył, jak niemniej wszystkie korzyści ze sprzedaży ponad limit, wzgl. z kupna poniżej limitu. — Natomiast w razie naruszenia limitu na niekorzyść komitenta, komisant odpowiada komitentowi za wynikłą stąd różnicę, chyba, że zlecenia komisowego po cenie limitowanej nie można było wykonać, a wykonanie z odchyleniem od limitu uchroniło komitenta od szkody.

Komisantowi nie wolno bez upoważnienia komitenta udzielać osobie trzeciej kredytu, gdy zaś komisant samowolnie kredyt udzieli, winien natychmiast uiścić komitentowi zapłatę.

Komisant nie odpowiada komitentowi za wypełnienie zobowiązań osoby, z którą zawarł transakcję komisową na rachunek komitenta. Za wypełnienie tych zobowiązań odpowiada komisant komitentowi tylko wtedy, gdy odpowiedzialność taką, tzw. **del credere** przyjął na siebie w umowie z komitentem.

Za czynności swoje otrzymuje komisant od komitenta wynagrodzenie, zwane **prowizją.** — Umowa ustala jej formę i wysokość. Zazwyczaj ustala się ją procen-

towo od ceny sprzedaży wzgl. kupna, często zamiast lub prócz procentu od tejże ceny otrzymuje komisant w całości lub części różnicę pomiędzy limitem a ceną rzeczywiście osiągniętą przy sprzedaży wzgl. zapłaconą przy zakupie.

Prawo do prowizji przysługuje komisantowi w miarę wykonania zlecenia, gdy komitent otrzymał zakupiony na jego rachunek przedmiot, wzgl. gdy przyjął pokrycie za sprzedany towar. — Prowizja należy się komisantowi także wtedy, gdy zlecenie nie zostało wykonane, a niewykonanie spowodował komitent bez ważnej przyczyny osoby trzeciej.

Na zabezpieczenie swych roszczeń o prowizję i wszelkich należności, powstałych z stosunku komisowego, przysługuje komisantowi prawo zastawu na towarze komisowym, jakoteż prawo zaspokojenia z wierzytelności nabytych na rachunek komitenta (z pierwszeństwem przed komitentem i jego wierzycielami).

II.

Ustawa o państw. podatku przemysłowym zalicza przedsiębiorstwa komisowe (wzgl. handlowe, wykonujące obok swych czynności operacje komisowe) **do II. kat. handlowej,** o ile nie utrzymują filji (oddziałów). Przedsiębiorstwa takie, posiadające filje (oddziały) wykupują świadectwa przemysłowe I. kat. handlowej, filje zaś II. kat. Wysokość obrotu na kategorję świadectwa przemysłowego **nie wpływa.**

Podatek przemysłowy od obrotu opłacają przedsiębiorstwa komisowe w wysokości 4% od osiągniętego obrotu. — Za obrót uważa się faktycznie otrzymaną sumę prowizji (w okresie miarodajnym) za czynności komisanta. Z powyższej stawki podatkowej korzystają jedynie te przedsiębiorstwa komisowe, które w rozumieniu ustawy o pod. przemysłowym za takie zostają uznane. Uznaje zaś ustawa tylko przedsiębiorstwa **komisowej sprzedaży** a wyklucza komisowy zakup. Od zakupu wprawdzie podatku obrotowego wogóle się nie opłaca, jednakże przy komisie ma to ten skutek praktyczny, że przedsiębiorstwo komisowe, odstawiając komitentowi zakupiony na jego rachunek towar, traktowane jest jako przedsiębiorstwo skupu zawodowego wzgl. handlu towarowego i opłaca podatek obrotowy według przypadającej stawki od pełnej wartości towaru, nie zaś od otrzymanej prowizji.

Przedsiębiorstwa komisowej sprzedaży tylko wtedy zostają przez ustawę o p. podatku przemysłowym jako takie uznane, temsamem tylko wtedy opłacają 4% od prowizji jeżeli:

1) prowadzą prawidłowe księgi handlowe,

2) udowodnią stosunek komisu oraz wysokość wynagrodzenia komisowego umową lub korespondencją,

3) otrzymując zamiast lub prócz prowizji wynagrodzenie z różnicy między limitem a ceną osiągniętą, komisant zatrzymuje mniej niż połowę tej różnicy,

4) komitent dla którego komisant działa, opłaca p. podatek przemysłowy (za wyjątkiem zboża na rachunek producentów rolnych).

Uchybienie choćby jednemu z powyższych warunków ustawowych powoduje nieuznanie komisu i podciągnięcie przedsiębiorstwa pod obowiązek płacenia podatku obrotowego według odpowiedniej stawki od pełnego obrotu.

Nie jest przeszkodą w uznaniu komisu okoliczność, że komisant nie fakturuje towaru imieniem własnem, lecz faktury wystawia komitent pod swoją firmą, o ile wszystkie inne warunki komisu są dopełnione.

Stosunek tzw. subkomisu, należycie udowodniony, traktowany jest na równi z komisem bezpośrednim.

Natomiast nie uznaje się stosunku komisu:

1) jeżeli warunki umowy komisowej nie zostały całkowicie przy wszystkich transakcjach dotrzymane i miały miejsce choćby pojedyńcze wypadki naruszenia któregokolwiek z tych warunków, uzasadniające nieuznanie komisu.

2) jeżeli komisant zatrzymuje dla siebie obok

prowizji różnicę odsetek dyskontowych oraz rabaty, przeznaczone dla odbiorców.

W postępowaniu egzekucyjnem przeciw komisantowi przysługuje należnościom z podatku przemysłowego prawo pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego przedsiębiorstwa komisowego. Nie uważa się w myśl Ordynacji Podatkowej za majątek przedsiębiorstwa **(a więc podlegają wyłączeniu na rzecz komitenta po bezspornem udowodnieniu prawa własności)** towarów, przyjętych do komisowej sprzedaży.

a) jeżeli komisant **nie przyjął** na siebie del credre b) jeżeli komisant nie otrzymuje oprócz, lub zamiast wynagrodzenia różnicę lub ponad połowę różnicy między limitem a faktycznie osiągniętą ceną sprzedaży,

c) jeżeli stosunek komisu jest udowodniony **rejentalną** umową komisową **wraz** z korespondencją i prawidłowemi księgami handlowemi prowadzonemi przez komisanta i **komitenta.**

d) jeżeli komisant w swych księgach handlowych prowadzi ścisłą kontrolę przychodu i rozchodu towarów komisowych oraz sporządza z końcem każdego roku odrębną inwentaryzację tych towarów.

Okoliczności, będące przeszkodą do wyłączenia towarów na rzecz komitenta (umowa nierejentalna etc) nie wpływają bynajmniej na istotę komisu i stosowanie 4% stawki pod. obrotowego od prowizji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

S. Gryszpan.

Zwolnienie od podatku od lokali.

Jak wiadomo, według ustawy o podatku od lokali budynki fabryczne są zwolnione od tego podatku.

Urzędy skarbowe przeważnie zwalniają jednak od tego podatku tylko budynki fabryczne.

Ostatnio Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 2. maja 1935 r. L. D. V. 9342/3/35 wyjaśniło, że każdy budynek o ile jest przeznaczony na cele przemysłowe, a nie jest użytkowany na cele mieszkalne lub na inne cele, jest budynkiem fabrycznym i tego charakteru nie zmienia rozmiar budynku, ani brak w nim silników mechanicznych.

Z powyższego wynika, że na zasadzie powołanego postanowienia wolne są od podatku od lokali nietylko budynki fabryczne w potocznem tego słowa znaczeniu, ale także i budynki specjalnie wybudowane na cele przedsiębiorstw rzemieślniczych, zaopatrzonych w karty rzemieślnicze (np. warsztaty ślusarskie, kuźnie i t. p.).

Powyższą interpretację stosować należy od 1935 roku począwszy, za lata zaś ubiegłe w tych wypadkach — gdy na wniesione odwołania nie zapadły jeszcze orzeczenia Izb Skarbowych.

Handel nie chce ksiąg!

ZJAZD KUPIECTWA WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIWKO ROZSZERZENIU PRZYMUSU.

Onegdaj powróciła z Warszawy do Łodzi delegacja zrzeszeń kupieckich, która brała udział w zjeździe dyrektorów i radców prawnych Centrali Związku kupców.

W sprawie rozszerzenia przymusu ksiąg handlowych na całe kupiectwo, Zjazd zajął stanowisko negatywne.

W sprawie tej stwierdzono, że rozszerzenie tego przymusu może być aktualne po scaleniu podatku obrotowego we włókiennictwie.

W sprawach podatkowych wysunięto szereg postulatów, domagając się między innemi objęcia amnestją przestępstw już ujawnionych, umorzenia zaległości płatników, którzy w roku 1933 i 1934 nie mieli wymiarów.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa klasyfikacji patentów. Zjazd powziął uchwałę oparcia kategorji patentów na obrocie, a nie stosowanych dotychczas znamionach zewnętrznych, które są wobec zmienionych stosunków gospodarczych — zupełnym anachronizmem.

Wreszcie Zjazd wypowiedział się kategorycznie przeciwko przeciętnym normom obrotu.

Samorząd gospodarczy w sprawie korzystania przez władze skarbowe z usług informatorów.

Ostatnio Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych, zwrócił się do min. skarbu z memorjałem w sprawie list biegłych, które, zgodnie z nową ordynacją podatkową, mają być przedstawione władzom skarbowym przez samorząd gospodarczy. Memorjał przestrzega przed jednoczesnem powoływaniem przez min. skarbu biegłych tych, jako informatorów, czyli osób, obeznanych ze stosunkami gospodarczemi płatnika. Wpłynęłoby to bowiem ujemnie na poczucie odpowiedzialności biegłych.

Związek Izb zwraca się we wspomnianym memorjale do min. skarbu z prośbą, by informatorów tych powoływano na własną rękę. Jednocześnie Zw. Izb zwraca się z apelem, by z uwagi na dotychczasową praktykę tych informatorów, która wzbudziła wiele zastrzeżeń, ministerstwo korzystało z usług ich w tym wypadku jedynie, gdyby izby przemysłowo-handlowe, bądź nie zgłosiły list biegłych dla danego działu spraw, bądź też, mimo wezwania list tych nie uzupełniły. Zdaniem Zw. Izb Przem.-Handl. informacje przez „osoby obeznane“, dostarczone są problematyczne, to też nie powinny być uważane za materjał, w oparciu o który wymiar podatku miałby być uskuteczniony.

BRAKI FORMALNE KSIĄG HANDLOWYCH, A WYMIAR PODATKOWY.

W związku z wejściem w życie w dniu 7. maja 1934 r. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zasadach sporządzania bilansu, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych, Ministerstwo skarbu wyjaśniło okólnikiem z dnia 25. kwietnia 1935 r., że w uwzględnieniu faktu, iż zastosowanie się do przepisów wspomnianego rozporządzenia dla większości przedsiębiorstw niem objętych, a zamykających okresy gospodarcze w terminach od stycznia do grudnia 1934 r., nastręczałoby trudności natury technicznej, zamknięcia roczne nieodpowiadające postanowieniom powołanego wyżej rozporządzenia, nie pozbawia samo przez się ksiąg handlowych mocy dowodowej dla celów podatkowych.

* *

Ministerstwo Skarbu powiadomiło okólnikiem z dnia 28 ub. miesiąca wszystkie podległe sobie Izby Skarbowe o wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 29. stycznia 1935 r. L. rej. 10924/31, w którym powiedziane jest między innemi:

...W zaskarżonem orzeczeniu brak jakiegokolwiek uzasadnienia pominięcia ksiąg, a powołanie się na artykuł 63 ustawy o podatku dochodowym nie może być uznane za rozprawienie się z wyjaśnieniami, dotyczącemi zakwestjonowania usterek. Brak również rozprawiania się z pozostałemi wyjaśnieniami płatnika, w których wobec ogólnikowej treści przedstawionych mu wątpliwości płatnik nie miał obowiązku szczegółowo uzasadniać poniesionej straty poza powołaniem się na księgi i na ogólne warunki pracy przedsiębiorstwa. Zauważyć wkońcu należy, iż odmówienie księgom charakteru prawidłowych z powodu braków formalnych nie uzasadniałoby jeszcze całkowitego ich pominięcia przy ustalaniu dochodu w myśl art. 17 ustawy o podatku dochodowym.

Z powodu uroczystości pogrzebowych odroczone, odbędzie się w niedzielę, dnia **2 czerwca 1935** o godzinie 6-tej wieczór, w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w Krakowie, ul. Grodzka 43

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Stowarzyszenia

z porządkiem dziennym: Nadanie tytułu Członka Honorowego Krak. Stow. Kupców b. Prezydentowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie p. Tadeuszowi Epsteinowi — na wniosek Wydziału (po myśli § 3. statutu).

O liczny udział w Walnem Zgromadzeniu uprasza Członków

Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

Co odpowiedział wójt gminy Biadolice na ankietę...

„Dziennik Wileński“ donosi:

„Nasza biurokracja chętnie zajmuje się rozsyłaniem różnych ankiet, kwestjonarjuszy i t. p. rzeczy do różnych instytucyj. — Jest to poprostu choroba nagminna. Swego czasu premjer Kozłowski wydał okólnik, ażeby skończyć z rozsyłaniem niedorzecznych ankiet.

Posłuchajmy jaką odpowiedź na jedną z podobnych ankiet nadesłał wójt gminy Biadolice: Ankieta brzmi:

1) Czy znajdują się i gdzie w okolicy ruiny zamków, pałaców, grodzisk, wały, mury, forty, kurhany, horodyszcza, cmentarzyska, stare budowle i jakie?

2) Czy w okolicy posiada ktoś rzadkie i cenne książki, obrazy, dokumenty, starą broń lub monety?

3) Co stanowi najbardziej charakterystyczną cechę języka tamtejszej ludności?

4) Jaki typ antropofizyczny przeważa wśród tamtejszej ludności? (krótkogłowi, długogłowi blondyni, bruneci, wzrost wysoki, niski, średni).

5) Jakie są jego właściwości psychiczne?

6) Jakich narzędzi rolniczych i gospodarczych lud używa?

7) Czy istnieją barcie, dłubane w drzewie?

8) Czy gotów pan byłby nadsyłać obserwacje fenologiczne dla PIM-a?

„Odpowiedź“ wójta gminy Biadolice jest następująca:

1) Względem ruin i starych budowli donoszę, że wszystkie budynki w gminie są stare i porujnowane, bo nowych stawiać ani reperować nie ma za co.

2) Co do rzadkich książek, donoszę, że jeden sklepikarz ma książkę oszczędnościową PKO., ale w niej jest aby dwa złote. Nauczyciel też ma parę książków. Monetów ani starych, ani nowych nie ma, bo niedawno sołtysy pozbierali podatki.

3) Najbardziej charakterystyczną cechę języka stanowi, że naród bardzo paskudnie się wyraża, jak ma płacić podatki, bo je nie ma czem płacić.

4) Typ antropofizyczny przeważa rozmaity. Najcięższy (110 kilo) jest pan organista) i pan komendant posterunku (108 kilo). Chłopy niektóre dawniej przeważały, ale teraz schudły, jak te szczapy, bo jedzą bez omasty, to i nie przeważają. Krótkogłowych, ani długogłowych niema. Półgłówków parę jest..

5) Własności psychiczne mają też rozmaite. Jak do gospodarza. Jeden lubi psy duże, drugi małe. Największy jest „Nyro“ — sklepikarza, najmniejszy „Zofirek“ pani nauczycielki.

6) Narzędzi lud używa starych i popsutych, bo go na lepsze nie stać.

7) Barci nikt nie dłubie. Małe dzieciaki, jak to dzieciaki dłubią w nosach.

8) Obserwacyj telefonicznych dla pana Pima tutejsza gmina nadsyłać nie może — bo telefonu tu nijakiego niema ,aby jeden na posterunku policji, a tam zawsze zamknięte“.

Kronika.

POSTULATY ŻYCIA GOSPODARCZEGO ODNOŚNIE DZIAŁALNOŚCI POCZTY.

W dniu 28. maja b. r. odbyła się w Izbie przem.-handl. w Krakowie na zaproszenie Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie konferencja w sprawie postulatów sfer gospodarczych odnośnie taryfy pocztowej, w której wzięli udział reprezentanci Izb przemysłowo-handlowych w Krakowie i Sosnowcu, oraz lokalnych organizacyj gospodarczych.

Konferencji przewodniczył p. Dyr. Spett, który zagaił obrady, poczem ze strony sfer gospodarczych wyrażono podziękowanie za dotychczasowe życzliwe ustosunkowanie się Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie do potrzeb życia gospodarczego w zakresie pocztowym.

W toku konferencji wysunięto i przedyskutowano cały szereg postulatów związanych z taryfą pocztową, które przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów przedłożone będą do uwzględnienia Ministerstwu Poczt i Telegrafów.

Eksport bydła rzeźnego z Polski do Palestyny.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, że w biurze Izby przeglądnąć mogą przepisy wydane ostatnio przez władze palestyńskie w związku z udzieleniem zezwolenia na import do Palestyny bydła rzeźnego z Polski.

Z kroniki żałobnej.

Onegdaj zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach błp. **Inż. Ignacy Rosenstock**, w sile wieku, bo licząc zaledwie lat 45.
W błp. zmarłym tracimy szczerego i oddanego służbie publicznej pracownika o wysokiem poczuciu honoru i obowiązku obywatelskiego. Na naszej niwie organizacyjnej położył błp. Zmarły nieocenione zasługi i zaskarbił sobie ogólny szacunek dzięki swym zaletom serca i charakteru.

Rodzinie błp. Zmarłego wyraża szczery żal i głębokie współczucie

Wydział i Prezydjum
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Polska najtańszym krajem w zakresie artykułów spożywczych.

Główny Urząd Statystyczny opublikował zestawienie cen hurtowych głównych artykułów rolniczych i przemysłowych w 7-miu wielkich krajach. Powyższe zestawienie, obejmujące Stany Zjednoczone A. P., Anglję, Francję, Niemcy, Włochy, Polskę, Czechosłowację i Austrję, podaje ceny z ostatniego tygodnia marca b. r.

Z porównania cen obowiązujących w wyżej wymienionych państwach wynika, że Polska jest najtańszym krajem w zakresie artykułów spożywczych, w szczególności ziemniaków, mąki, zwierząt hodowlanych, mięsa, masła i jaj. Z innych artykułów spożywczych cukier jest w Polsce droższy aniżeli w Stanach Zjednoczonych i Anglji, a ryż droższy, niż w każdym innym kraju, z wyjątkiem Włoch. Tak więc 100 kg. ziemniaków w Polsce kosztuje w hurcie 5 zł., gdy w Anglji po przeliczeniu na złote 11.30, w Austrji 10.50, w Czechosłowacji 9.97, we Francji 23.78, w Niemczech 10.22. Za 100 kg. mąki pszennej płaciło się w końcu marca w Polsce 22.92 zł., w Anglji 30.14, w Austrji 66.00, w Czechosłowacji 56.93, we Francji 54.23, w Niemczech 60.26, we Włoszech 58.50, w Stanach Zjednoczonych 48.23.

Ceny innych artykułów żywnościowych przedstawiały się za 1 kg. w złotych następująco: wół żywa waga: Polska 0.55, Austrja 1.19, Czechosłowacja 0.90, Francja 1.26, Niemcy 1.51, Włochy 1.28, Stany Zjednoczone 1.58; mięso wołowe: Polska 1.01, Anglja 1.65, Austrja 2.10, Czechy 1.88, Francja 2.03, Niemcy 2.79, Włochy 2.38, Stany Zjednoczone 2.17; masło: Polska 2.47, Anglja 2.56, Austrja 4.00, Czechosłowacja 3.65, Francja 4.21, Niemcy 5.20, Włochy 5.08; jaja świeże: (za 120 sztuk): Polska 5.83, Anglja 10.85, Austrja 10.20, Czechosłowacja 10.85, Francja 12.37, Niemcy 20.44, Włochy 12.45; cukier (za 1 kg.): Polska 1.21, Anglja 0.45, Austrja 1.19, Czechosłowacja 1.26, Francja 1.27, Niemcy 1.36, Włochy 2.70, Stany Zjednoczone 0.55; kawa: Polska 3.35, Anglja 9.56, Austrja 7.85, Czechosłowacja 4.91, Francja 0.83, Niemcy 1.49, Włochy 9.29, Stany Zjednoczone 1.05.

Inaczej rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o artykuły przemysłowe. Zarówno ceny surowców jak i półfabrykatów i gotowych wyrobów przemysłowych są w Polsce przeważnie wyższe, niż w innych państwach. Ceny te przedstawiają się w złotych następująco: bawełna za 1 kg.: Polska 1.68, Anglja 1.54, Austrja 1.44, Czechosłowacja 1.62, Francja 1.60, Niemcy 1.51, Stany Zjednoczone 1.33; wełna: Polska 6.20, Austrja 7.42, Czechosłowacja 6.41, Francja 5.63, Niemcy 14.01, Stany Zjednoczone 7.37; skóry bydlęce: Polska 0.92, Anglja 1.02, Czechosłowacja 1.10, Francja 0.68, Niemcy 0.89, Stany Zjednoczone 1.17; skóry podeszwowe: Polska 4.50, Anglja 3.52, Austrja 5.75, Czechosłowacja 6.31, Francja 8.05, Niemcy 5.71, Włochy 3.71, Stany Zjedn. 3.63; papier gazetowy: Polska 0.46, Austrja 0.40, Czechosłowacja 0.54, Francja 0.44, Niemcy 0.45, Stany Zjednoczone 0.21; żelazo handlowe: Polska 258.00, Anglja 241.76, Austrja 446.50, Czechosłowacja 250.30, Niemcy 234.25; węgiel: Polska 25.94, Anglja 20.72, Austrja 85.60, Czechosłowacja 34.99, Francja 39.54; nafta: Polska 43.30, Anglja 32.58, Austrja 24, Czechosłowacja 30.06, Francja 76.84.

NIEMCY LIKWIDUJĄ SPÓŁDZIELNIE W CELU POPRAWIENIA BYTU DROBNYCH KUPCÓW.

Rząd Rzeszy wydał ustawę, zawierającą doniosłe postanowienia w sprawie likwidacji robotniczych spółdzielni spożywczych. Likwidacji ma ulec około 60 proc. kapitałów, ulokowanych we spółdzielniach. Zgodnie z brzmieniem ustawy, likwidacją objęte zostaną tylko spółdzielnie „niezdolne do istnienia", którym dla ochrony prawnej posiadaczy wkładów rząd udzielił subwencji w wysokości 60 miljonów marek.

Zarządzenie to umotywowane jest katastrofalnym zanikiem spółdzielni, które od czasu kryzysu bankowego w Niemczech od roku 1931 wykazują stały spadek wkładów oszczędnościowych, a więc z 444 miljonów w r. 1930 na 194 milj. w roku 1933. Likwidacja spółdzielni przyczynić się ma do otwarcia zupełnie nowych możliwości dla poprawy bytu średniego stanu kupieckiego.

Obniżenie składki w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Z dniem 31 maja r. b. wygasa moc prawna rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17. IV. 1933 r. o podwyższeniu składki w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 45, poz. 349), częściowo zmienionego później rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27. XII. 1933 r. (Dz. U. Nr. 102, poz. 794). Składka, która w myśl powyższego rozporządzenia wynosiła ostatnio 2,8% wynagrodzenia pracownika, od 1. VI. 1935 r. zostaje zmniejszona do 2% przyczem podział jej pomiędzy pracownika i pracodawcę będzie następujący: 1) przy wynagrodzeniu miesięcznem do 60 zł. włącznie całość płaci pracodawca od kwoty zł. 60.—; 2) przy wynagrodzeniu powyżej 60 zł. do 400 zł. na pracownika przypada 0.8%, na pracodawcę zaś 1.2%; 3) przy wynagrodzeniu powyżej 400 — 800 zł. pracodawca i pracownik płacą po 1% od kwoty wynagrodzenia, najwyżej jednak od 725 zł.; 4) przy wynagrodzeniu powyżej 800 zł. na pracownika przypada 1,2%, a na pracodawcę 0,8 obliczonych od kwoty zł. 725. Niezależnie od tego pracownik, który otrzymuje wynagrodzenie wyższe od 725 zł. musi ponadto uiszczać tytułem składki na ubezpieczenie na wypadek braku pracy 1,2% od kwoty rzeczywistego wynagrodzenia pomniejszonej o 725 zł.

Dodając do tego 8%-ową składkę na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych dochodzimy do 10% składki w ubezpieczeniu pracowników umysłowych, których należy dzielić od 1 czerwca 1935 r. między ubezpieczonego i pracodawcę następująco, zachowując zgodnie z przepisami podany wyżej podział wynagrodzenia: 1) całe 10% płaci pracodawca od 60 zł.; 2) ubezpieczony 4%, pracodawca 6%; 3) ubezpieczony 5% — pracodawca 5%; 4) ubezpieczony 6% — pracodawca 4% (od kwoty 725 zł.). Ponadto ubezpieczony płaci 1,2% od kwoty przekraczającej 725 zł.

Krach w galanterji

Katastrofalny zastój na rynku rujnuje handel.

Z Łodzi donoszą: Na rynku galanteryjnym panuje zastój i kolosalny spadek obrotów. Jest to o tyle charakterystyczne, że obecny okres normalnie jest dla przemysłu i handlu hurtowego galanterją, okresem największego nasilenia sezonowego. Szczególnym popytem cieszą się w tym okresie dodatki krawieckie i dodatki dla produkcji bielizny.

Producenci i hurtownicy zaopatrzyli składy w większe partje towarów, tymczasem, wbrew przewidywaniom, nastąpił zastój. Na całej prowincji handel hurtowy od dłuższego czasu nie targuje zupełnie. Te same wiadomości napływają od komiwojażerów i agentów tutejszych firm, którzy wysłani po zamówienia na prowincję, wrócili z niczem.

Przyczyną zastoju w pierwszym rzędzie chłodne pogody, które wpływają decydująco na poważny spadek obrotów. Bezpośrednim skutkiem tego jest znaczne pogorszenie się wypłacalności na tym rynku. Odbiorcy płacą obecnie jedynie zobowiązania, które są konieczne, tak, że weksle jeszcze wykupywane, ale znacznie słabiej, na co wskazuje większa ilość protestów, otwartych rachunków odbiorcy obecnie wogóle nie kryją. Ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowym, jednakże należy liczyć się z poważnym spadkiem, co spowodowałoby ruinę hurtowników i detalistów, ponieważ producenci przypuszczalnie nie chcieliby im bonifikować różnicy cen.

Powszechnem i częstem zjawiskiem jest przekształcenie się przedsiębiorstw handlowych czy też przemysłowych z właściciela jednoosobowego na własność z obowiązującemi przepisami ustawy o podatku przemysłowym wyraża zmiana osoby przedsiębiorcy, pociągając za sobą obowiązek powiadomienia władz skarbowych i konieczność uzyskania adnotacji o zmianie przedsiębiorcy na świadectwie przemysłowem.

Władze podatkowe kontrolując obecnie wykupione świadectwa przemysłowe na r. 1935 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, żądają okazania podczas dokonanej lustracji wspomnianych adnotacyj, których w licznych wypadkach nie znajdują. Brak takiej adnotacji jest dla podatnika przykry w skutkach, gdyż pociąga za sobą spisanie protokółu karnego ze strony władz podatkowych, które na tej podstawie nakładają na przedsiębiorstwo dotkliwe grzywny.

W interesie tej właśnie kategorji przedsiębiorstw należy wyjaśnić, że zgodnie z wyrokami Sądu Najwyższego, przejęcie przedsiębiorstwa od właściciela jednoosobowego na własność spółki firmowej, stanowi zmianę osoby przedsiębiorcy i wymaga odnośnej adnotacji na świadectwie przemyłowem, a w razie braku takiej adnotacji uznać należy, że przedsiębiorstwo prowadzone jest bez świadectwa, co stanowi wykroczenie, przewidziane w art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Z przyczyn powyższych o każdej zmianie osoby przedsiębiorcy należy zawiadomić urząd podatkowy i uzyskać odnośną adnotację, którą władze skarbowe wydają pod warunkiem całkowitego uiszczenia zaległości podatku przemysłowego, obciążających to przedsiębiorstwo. Obowiązek ten dotyczy również zmiany miejsca wykonania przedsiębiorstwa. Przeniesienia jednak przedsiębiorstwa z jednej ulicy na drugą w obrębie miejcowości tejże klasy nie stanowi zmiany miejsca wykonywania przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.